

Przeglądy i komentarze

ROKOWANIA MIĘDZY WIELKĄ BRYTANIĄ A EUROPEJSKĄ WSPÓLNOTĄ GOSPODARCZĄ (1970 - 1971)

1. OGÓLNE WARUNKI ROKOWAŃ

Rokowania między Europejską Wspólnotą Gospodarczą a czterema państwami ubiegającymi się o przyjęcie do tej organizacji zostały zainaugurowane dnia 30 VI 1970 r. w Luksemburgu na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli EWG oraz W. Brytanii, Danii, Irlandii i Norwegii. Po wielomiesięcznych obradach zostały one uwieńczone podpisaniem traktatu (22 I 1972 r.), na mocy którego W. Brytania od 1 I 1973 r. stała się członkiem Wspólnego Rynku.

Negocjacje między EWG a W. Brytanią w latach 1970 - 1971 toczyły się w nieco innych warunkach niż analogiczne rokowania w okresie 1961 - 1963. Warunki te pod wieloma względami były korzystniejsze dla W. Brytanii, zwłaszcza jeśli chodzi o układ sił wewnętrznych w EWG i stopień zaangażowania się poszczególnych krajów w sprawę rozszerzenia Wspólnego Rynku. Obok tego jednak, od czasu pierwszych rokowań wydatnie wzrosły trudności merytoryczne związane z dostosowaniem gospodarki brytyjskiej do wymogów i przepisów obowiązujących w EWG.

W momencie zainicjowania negocjacji nikt nie łudził się, iż będą one łatwe i bezkonfliktowe. Wręcz przeciwnie, prasa zachodnioeuropejska podkreślała wyraźnie i niejednokrotnie trudności związane z pogodzeniem interesów brytyjskich i wspólnotowych. Spodziewano się rokowań twardych i nie pozbawionych momentów kryzysowych¹. Z góry zakładano, iż potrwać one przez dłuższy czas. Według prognoz optymistycznych, miały one być sfinalizowane w przeciągu jednego roku. Bardziej ostrożni komentatorzy przewidywali, iż obrady potrwać dwa lata lub nawet dłużej.

Przewidywania odnośnie do pomyślnego, ale i zarazem trudnego przebiegu rokowań sprawdziły się w rzeczywistości. Podstawowe trudności wiązały się przede wszystkim z postępowaniem integracji zachodnioeuropejskiej i konsolidacją Wspólnego Rynku, która prowadziła do pogłębienia się rozbieżności między „szóstką” a krajami kandydującymi. W porównaniu z pierwszymi rokowaniami, W. Brytania miała do czynienia ze znacznie bardziej zaawansowanym organizmem gospodarczym. Podstawowe znaczenie w tym względzie miało zwłaszcza przyjęcie przez EWG, zgodnie z zaleceniami konferencji w Hadze (1969 r.), ostatecznych zasad wspólnotowej polityki rolnej i systemu finansowania EWG. Poza tym, mimo istniejących rozbieżności i ostrych nieraz konfliktów między członkami EWG, wykształciła się między nimi pewna solidarność daleko bardziej posunięta w niektórych dziedzinach niż było to w latach 1961 - 1963. Widać to było zwłaszcza w wystąpieniu

¹ Np. Th. Löffelholz pisał o rokowaniach, że: „Man beginnt sie mit grossen Optimismus und doch werden sie von regelmässigen Krisen begleitet werden” (*Die Hürden auf dem Weg zum britischen Beitritt*. „Stuttgarter Zeitung” z 4 VIII 1970).

niach na zewnątrz, np. w niektórych posunięciach wobec Stanów Zjednoczonych. Anglicy spostrzegli to z pewnym zdumieniem już w 1967 r., kiedy to popierająca przystąpienie W. Brytanii „piątka” zajęła w niektórych sprawach merytorycznych stanowisko tożsame lub niewiele się różniące od postawy Francji.

Mimo to — oceniając ogólnie — stanowisko EWG i jej poszczególnych członków z wielu względów sprzyjało powodzeniu rokowań. Bardziej zaawansowany rozwój EWG stwarzał wprawdzie dodatkowe trudności w zakresie dostosowania gospodarki brytyjskiej do Wspólnego Rynku, ale jednocześnie zmniejszał obawy tych polityków, którzy podejrzewali, iż W. Brytania po przystąpieniu lub jeszcze w trakcie rokowań może spowodować rozluźnienie EWG idące w kierunku strefy wolnego handlu. Z drugiej strony ciągnąca się od wielu lat sprawa przyjęcia W. Brytanii zaciążyła negatywnie na wewnętrznym rozwoju Wspólnoty i na stosunkach między jej członkami. Praktyka z okresu weta de Gaulle'a wykazała, że blokowanie starań W. Brytanii bynajmniej nie zmniejsza jej wpływów w krajach „piątki”, a jednocześnie prowadzi do ostrych kontrowersji między Francją a pozostałymi członkami EWG.

Z tych też względów w momencie wszczęcia rozmów brukselskich powszechnie sądzono, iż — niezależnie od trudności — zakończą się one najprawdopodobniej pomyślnie. Pisano, że rozpoczęły się one tym razem „w możliwie najlepszych warunkach” i że obydwie strony są zainteresowane w ich sfinalizowaniu². Jeden z dziennikarzy zachodnioniemieckich z niewielką tylko przesadą stwierdził: „Wspólnota przeżyła dwa razy weto — drugie z wielkim trudem. Najprawdopodobniej nie przeżyłaby ona trzeciego”³. Ponowny, jednostronny sprzeciw Francji, niedostatecznie w odczuciu „piątki” umotywowany, niekoniecznie musiałby co prawda doprowadzić do rozpadu EWG, ale wywołałby bardzo poważny kryzys i na pewno zahamowałby na długo postęp integracji zachodnioeuropejskiej.

Francuską politykę weta utrudniał poważnie zmieniony układ sił we Wspólnym Rynku, znacznie korzystniejszy z punktu widzenia starań brytyjskich niż w okresie pierwszych rokowań. Nastąpiło mianowicie osłabienie pozycji Francji, przy jednoczesnym wzroście znaczenia NRF, popierającej rozszerzenie Wspólnego Rynku. Wraz z postępem polityki odprężeniowej wobec Europy wschodniej i wzrostem znaczenia gospodarczego, Republika Federalna uzyskała większą swobodę manewru w swej polityce zachodniej. W sprawie brytyjskiej nie chciała wprawdzie prowokować Francji zbyt jaskrawymi przejawami presji i zachowywała nieraz stanowisko bardziej powściągliwe niż pozostałe kraje EWG, ale niemniej jej polityka poparcia dla starań brytyjskich nie pozostawiała wątpliwości i miała dużą siłę oddziaływania.

Korzystne dla W. Brytanii zmiany nastąpiły także w polityce francuskiej. W kołach gaullistowskich nie wygasły co prawda ze wszystkim uprzedzenia antybrytyjskie i dawały się nadal odczuć obawy, że przystąpienie W. Brytanii pociągnie za sobą podporządkowanie EWG pod względem gospodarczym, politycznym i kulturalnym Stanom Zjednoczonym. Obok tego jednak, po ustaleniu ostatecznych zasad polityki rolnej w EWG, mniej obawiano się naruszenia podstawowych interesów francuskich po przyjęciu W. Brytanii. Francja zaczęła sobie poza tym здаwać sprawę, że nie przeforsuje na stałe w EWG swej antybrytyjskiej polityki. Zaczęła również dopatrywać się pewnych korzyści z członkostwa brytyjskiego, które mogło stanowić przeciwwagę dla NRF. Wreszcie — w związku z polityką

² J. Goldsborough, *Marriage Likely as Common Market*. „International Herald Tribune” z 29 VI 1970.

³ Th. Löffelholz, *Beitrittsverhandlungen*. „Stuttgarter Zeitung” z 29 VI 1970.

wschodnią Brandta — Francuzi zaczęli okazywać zainteresowanie silniejszym związaniem NRF w ramach integracji zachodnioeuropejskiej, a przyjęcie W. Brytanii i innych państw mogło uczynić Wspólny Rynek bardziej atrakcyjnym dla gospodarki zachodniemieckiej.

Oczywiście generalnie raczej przychylnie stanowisko nie eliminowało automatycznie konfliktów z W. Brytanią tam, gdzie w grę wchodziły podstawy integracji i ochrona interesów francuskich. W rokowaniach Francja zajmowała stanowisko najbardziej nieustępliwe i stawiała W. Brytanii najtrudniejsze do spełnienia warunki. Niekiedy wywoływało to podejrzenia, iż pragnie ona — formalnie nie uciekając się do weta — uniemożliwić W. Brytanii przystąpienie poprzez mnożenie trudności gospodarczych i postawienie postulatów niemożliwych do spełnienia.

Zdecydowaną wolę przystąpienia do EWG okazał rząd brytyjski, choć musiał się liczyć nie tylko z żądaniami EWG, ale i z wewnętrznym układem sił. Dnia 18 VI 1970 r. odbyły się w W. Brytanii wybory do Izby Gmin, w wyniku których zwycięstwo odnieśli konserwatyści. Nowo utworzony rząd premiera Heatha reprezentował orientację bardziej proeuropejską i jednocześnie bardziej profrancuską niż poprzedni gabinet labourzystowski Wilsona. Również osobiście premier Heath, który uczestniczył w poprzednich rokowaniach (1961 - 1963), był bardziej zaangażowany w sprawę przyłączenia W. Brytanii do EWG niż bardziej chwiejny w swych przekonaniach „europejskich” Wilson. Poza tym Heath miał w sprawie przystąpienia do EWG większe poparcie własnej partii, gdzie było ono bardziej popularne niż wśród labourzystów. Wywoływało to korzystne reperkusje w krajach Wspólnego Rynku, a zwłaszcza we Francji, gdzie Wilson był nielubiany i kojarzył się z polityką antyfrancuską oraz dążeniem do izolowania Francji w EWG.

Obok tego jednak pozycja rządu konserwatywnego miała szereg słabych stron. W trakcie rokowań pogłębiały się nastroje przeciwne wstąpieniu do EWG. Sondaż brytyjskiej opinii publicznej świadczył, iż przyłączenie do EWG było krokiem niepopularnym. Ograniczało to zakres ustępstw, na które mógł sobie pozwolić rząd Heatha wobec EWG. Z drugiej strony uświadamiło krajom Wspólnego Rynku trudne położenie negocjatorów brytyjskich i do pewnego stopnia skłaniało do większej wyrozumiałości wobec ich postulatów. Niepewny był również układ sił w Izbie Gmin, mimo że konserwatyści dysponowali tam wyraźną przewagą (330 posłów wobec 287 labourzystów). Heath musiał się jednak liczyć z przeciwnikami przystąpienia we własnej partii, podczas gdy stanowisko *Labour Party* było niepewne lub krytyczne wobec przebiegu i wyniku rokowań.

Niekwestionowane dążenie rządu konserwatywnego, aby wprowadzić W. Brytanię do EWG wymagało więc bardzo ostrożnej i przemyślanej taktyki, która musiała uwzględniać zarówno sytuację w kraju, jak i konieczność sprostania żądanom EWG. Z tego też względu negocjatorzy angielscy np. bardzo dobitnie podkreślali, że W. Brytania może wejść do EWG tylko na odpowiednio dogodnych warunkach. Aby zyskać poparcie opinii brytyjskiej, nieraz występowano z dość wygórowanymi żądaniami, które stanowiły normalne posunięcie taktyczne, ale utrudniały przebieg rokowań.

2. ZASADY I PROCEDURA ROKOWAŃ

Zasady, na których oparto rokowania, oraz procedurę narzuciły jednostronnie państwa Wspólnego Rynku. Zostały one oficjalnie przedstawione krajom kandydującym przez przewodniczącego Rady Ministerialnej EWG ministra Harmela w przemówieniu wygłoszonym na spotkaniu dnia 30 VI 1970 r. w Luksemburgu.

Wspólny Rynek na czoło wysunął zasadę, iż proces rozszerzenia EWG w żąd-

nym wypadku nie może za sobą pociągnąć zahamowania wewnętrznego rozwoju Wspólnoty. Minister Harmel stwierdził wyraźnie, iż przejście do ostatecznej fazy w rozwoju EWG, jej dalszy postęp oraz powiększenie, stanowią „trzy komplementarne aspekty drugiego, decydującego etapu w budowie Europy”⁴. Oznaczało to, że nie przyznano sprawie brytyjskiej bezwzględnego priorytetu i że potraktowano ją na równi z dalszym postępowaniem integracji. Implikowało to jednak, iż obydwa procesy — wewnętrzny rozwój i powiększenie — pozostają w pewnym związku i stanowią całość, tak że np. nie można będzie mówić o postępie integracji zachodnioeuropejskiej w razie, gdyby ponownie Francja założyła weto w sprawie brytyjskiej.

Z drugiej strony W. Brytania musiała się liczyć z tym, że w trakcie rokowań Wspólny Rynek będzie podejmował nowe decyzje i że będą one wiążące. Innymi słowy, W. Brytania stawałaby nadal przed faktami dokonanymi, co oczywiście było sprzeczne z jej interesami. W związku z tym Barber dnia 21 VII 1970 r. zaapelował do EWG, aby — podejmując nowe decyzje o dalszym rozwoju — uwzględniła interesy brytyjskie⁵.

Druga generalna zasada — przedstawiona przez Harmela — głosiła, iż państwa kandydujące muszą zaakceptować traktat rzymski oraz decyzje, jakie zapadły w EWG w późniejszym czasie. Z góry więc wykluczono możliwość wprowadzenia jakiegokolwiek zmian w przepisach obowiązujących w EWG. Podkreślono natomiast, że zharmonizowanie gospodarki kandydatów oraz EWG musi nastąpić na drodze stopniowej adaptacji tych pierwszych. W tym celu EWG zaproponowała posłużenie się rozwiązaniami przejściowymi, które miały dać nowym członkom czas na przeprowadzenie odpowiednich modyfikacji gospodarczych. Jednocześnie EWG zażądała, aby planowane rozwiązania przejściowe były równoległe do postępu liberalizacji w przepływie towarów przemysłowych i ustanowienia wspólnego rynku rolnego w powiększonej EWG.

Zasada ta była wyraźnie niekorzystna dla państw kandydujących, ponieważ przerzucała na nie ciężary związane ze zharmonizowaniem interesów poszczególnych państw w rozszerzonej EWG. Jednocześnie uprościła ona rokowania i stanowiła gwarancję, iż W. Brytania nie podejmie starań w kierunku przeobrażenia charakteru Wspólnego Rynku. Było to ważne szczególnie dla Francji, dążącej do utrzymania wspólnorynkowej polityki rolnej, ale zgodzali się z tym również pozostali członkowie EWG. W tej sytuacji W. Brytania musiała przyjąć tak zakreśloną płaszczyznę rokowań i już dnia 30 VI 1970 r. Barber oświadczył: „Akceptujemy traktaty ustanawiające trzy wspólnoty europejskie i decyzje, które z nich wypłynęły”⁶.

Obie strony — Wspólny Rynek i kraje kandydujące — przyjęły również zasadę kompleksowego rozwiązania problemu powiększenia oraz układów handlowych z tymi krajami *EFTA*, które nie decydowały się na pełne członkostwo. Rokowania między EWG a poszczególnymi kandydatami odbywały się równoległe i równocześnie miały wejść w życie traktaty o przystąpieniu. Paralelnie postanowiono przeprowadzić rozmowy z tą częścią państw *EFTA*, która chciała podpisać układy handlowe z EWG; miały one również wejść w życie w tym samym czasie co układy o przystąpieniu. Stanowisko to zostało przychylnie przyjęte przez wszystkie kraje *EFTA*⁷.

⁴ *Keesing's Contemporary Archives* (dalej: *Keesing's*), s. 24465.

⁵ *Archiv der Gegenwart* (dalej: *Archiv*), s. 15605.

⁶ *Keesing's*, s. 24466.

⁷ *Keesing's*, s. 24469.

W rokowaniach zastosowano inną procedurę niż w latach 1961-1963. Tym razem EWG wystąpiła jako całość i prowadziła rozmowy z każdym kandydatem z osobna. Ponieważ główne trudności wiązały się z przyłączeniem W. Brytanii, rokowania z tym państwem dominowały nad całością rozmów brukselskich. Mimo że kraje kandydujące dokonywały wymiany poglądów między sobą, w pewnym momencie Dania, Norwegia, Irlandia zaczęły żywić obawy, iż w niektórych kwestiach może nastąpić porozumienie między EWG a W. Brytanią, naruszające ich interesy. Dlatego też nalegały one na podjęcie szerszych konsultacji z ich udziałem w sprawach, które dotyczyły więcej niż jednego z państw kandydujących.

Ze strony EWG rokowania prowadził aktualny przewodniczący Rady Ministerialnej, co oczywiście zakładało, iż państwa EWG musiały się dokładnie przygotować i uzgodnić swój punkt widzenia przed każdym posiedzeniem z delegacją brytyjską. Była to procedura dość skomplikowana, bo zmuszała często do przerywania obrad z kandydatami i podejmowania niełatwych dyskusji w gronie „szóstki”. Z ramienia EWG występowali kolejno trzej ministrowie: Scheel (NRF), Schumann (Francja) i Moro (Włochy). Za kadencji Scheela doszło do pewnych wstępnych ustaleń, najtrudniejszy jednak okres w rokowaniach przypadł na przewodnictwo Schumanna. Ujawniły się wówczas zasadnicze konflikty i wystąpił impas w rozmowach, ale też wówczas podjęto najistotniejsze decyzje, które następnie w szczegółach rozpracowano, gdy funkcję przewodniczącego Rady Ministerialnej przejął minister Moro.

Kontakty między Wspólnym Rynkiem a kandydatami odbywały się nie tylko na szczeblu ministerialnym. Praktycznie większe nawet znaczenie miały bardziej robocze rozmowy między pełnomocnikami ministrów. W czasie 19-miesięcznych negocjacji odbyło się 13 spotkań między EWG a W. Brytanią na szczeblu ministerialnym oraz 38 posiedzeń z udziałem pełnomocników ministrów. Niemalą rolę odegrały również mniej formalne konferencje i poufne spotkania między różnymi delegacjami w Brukseli.

Komisja Wspólnot Europejskich bezpośrednio nie była upoważniona do udziału w rokowaniach, ale spełniła ważne zadanie przy ustalaniu szeregu rozwiązań kompromisowych. Na zlecenie Rady Ministerialnej przeprowadziła ona doraźne rozmowy z kandydatami na temat niektórych kwestii szczegółowych, związanych z technicznym dostosowaniem przepisów itp. Do jej obowiązków należało również m. in. wyjaśnienie kandydatom przepisów prawnych obowiązujących we Wspólnym Rynku.

W momencie rozpoczęcia negocjacji Anglicy wystąpili z propozycją powołania specjalnych grup roboczych, które miałyby przygotowywać materiały do rokowań. Barber dnia 21 VII 1970 r. zasugerował utworzenie siedmiu takich grup do rozważenia kolejno: polityki rolnej, rynku mlecznego, sprawy cukru, unii celnej, EWWS, Euratomu, postanowień podjętych w EWG po podpisaniu traktatu rzymskiego⁸. Pomysł ten został skrytykowany przez Francję i został przez EWG odrzucony. Wyrażono jednak zgodę na to, aby w razie potrzeby powoływać grupy robocze składające się z ambasadorów państw kandydujących oraz przedstawicieli Komisji.

Stronę brytyjską w rokowaniach reprezentował początkowo Anthony Barber mianowany dnia 19 VI 1970 r. *Chancellor of the Duchy of Lancaster*. W związku ze śmiercią Iain Macleoda objął on po nim stanowisko kanclerza skarbu, a jego miejsce w Brukseli zajął 28 VII 1970 r. Geoffrey Rippon, dotychczasowy minister technologii. Rippon, popularnie zwany od czasu rokowań „Mr Europe”, okazał się

⁸ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 22 VII 1970.

znakomitym negocjatorem, rzeczowym, świetnie zorientowanym w przedmiocie i przede wszystkim wytrwałym. Nie bez pewnego znaczenia przy jego nominacji było to, że ma on silne powiązania z kołami przemysłowymi i że zalicza się do prawego skrzydła konserwatystów, spośród których wywodzą się przeciwnicy przystąpienia do EWG. Nominacja Rippona — wydaje się — miała m. in. na celu zneutralizowanie zastrzeżeń ze strony tej grupy konserwatystów. W zastępstwie Rippona występował sir Con O'Neill, dyplomata bardzo dobrze obznajomiony ze sprawami integracyjnymi.

Rokowania objęły szereg różnych zagadnień, z których część tylko wzbudziła rzeczywiste kontrowersje. Bez większych trudności osiągnięto porozumienie o przystąpieniu W. Brytanii do EWWS oraz Euratomu. Nie wystąpiły też żadne problemy w związku z udziałem W. Brytanii w instytucjach Wspólnego Rynku⁹. Sporne natomiast okazały się następujące kwestie: długość okresu przejściowego dla rolnictwa i przemysłu, stosunki handlowe z krajami *Commonwealthu*, wkład finansowy W. Brytanii do budżetu EWG oraz przyszłość funta sterlinga.

3. KWESTIA OKRESU PRZEJŚCIOWEGO DLA ROLNICTWA I PRZEMYSŁU

Sprawa długości okresu przejściowego dla rolnictwa i przemysłu była pierwszym chronologicznie problemem, wokół którego wystąpiły kontrowersje między EWG a W. Brytanią. Generalnie, spór polegał na tym, że W. Brytania domagała się zróżnicowania tych okresów w odróżnieniu od Danii, Norwegii i Irlandii, które od początku wyraziły gotowość zaakceptowania jednakowego okresu przejściowego w odniesieniu do rolnictwa i przemysłu. W. Brytania zaś dążyła do tego, aby skrócić czas trwania rozwiązań przejściowych w dziedzinie przemysłu i wydłużyć okres obowiązywania specjalnych rozwiązań w rolnictwie. Nie obawiała się trudności gospodarczych w związku z obniżeniem ceł na produkty przemysłowe, a wręcz przeciwnie — spodziewała się tu zysków, ponieważ przemysł brytyjski — za wyjątkiem niektórych, przestarzałych gałęzi — mógł sprostać konkurencji EWG. Inaczej rzecz się miała w przypadku przejścia wspólnorynkowej polityki rolnej, z którą wiązały się obciążenia gospodarcze.

W. Brytania zalicza się do krajów, które importują poważne ilości produktów rolnych po cenach światowych, a więc niższych niż ceny obowiązujące we Wspólnym Rynku. Po przystąpieniu do EWG, Anglicy stawali przed wyborem albo zakupu droższej żywności ze Wspólnego Rynku, albo też importu po cenach światowych, ale obciążonego specjalnym systemem opłat przywozu obowiązujących w EWG. Oznaczało to obciążenie dla brytyjskiego bilansu płatniczego, a poza tym wzrost cen żywności w W. Brytanii i podniesienie kosztów utrzymania. To z kolei mogło wywołać naciski na wzrost płac i w konsekwencji doprowadzić do wzrostu cen produktów przemysłowych, pociągającego za sobą osłabienie ich konkurencyjności na rynkach światowych.

Przyjęcie wspólnorynkowej polityki rolnej nakładało na W. Brytanię również obowiązek zmodyfikowania systemu subwencjonowania rolnictwa. W W. Brytanii, gdzie tylko nieliczny odsetek ludności (ok. 3,5%) jest zatrudniony w rolnictwie, możliwe było zastosowanie beżpośredniego finansowania (tzw. *deficiency payments*), polegającego na tym, że rolnicy brytyjscy otrzymywaliby wyrównanie strat ponoszonych wskutek różnicy cen między droższymi produktami brytyjskimi a tańszą

⁹ W instytucjach Wspólnego Rynku W. Brytania zajęła tę samą pozycję co Francja, NRF i Włochy (por. *The United Kingdom and the European Communities*, London, Her Majesty's Stationary Office, July 1971, s. 18, dalej: *The United Kingdom*).

żywnością importowaną z zewnątrz. W EWG rolnictwo subwencjonowane jest przede wszystkim przez przyjęcie zasady preferencji na artykuły rolne wyprodukowane w krajach Wspólnego Rynku i ustalenie cen wyższych niż ceny światowe. Stąd też rząd brytyjski zainteresowany był w uzyskaniu dłuższego okresu przejściowego na dostosowanie się do nowego systemu subwencjonowania rolnictwa i do marketingu we Wspólnym Rynku¹⁰.

Kierując się tym, Anglicy zaproponowali zróżnicowanie okresów przejściowych. Sir Con O'Neill dnia 14 X 1970 r. zasugerował, aby przyjąć 1-roczy okres przejściowy dla EWWS i Euratomu, 3-letni — dla produktów przemysłowych i 6-letni — dla rolnictwa. Anglicy argumentowali, że W. Brytania może dzięki temu uniknąć „dyslokacji” własnej produkcji rolnej, że powinna mieć więcej czasu na przystosowanie się do zmian w imporcie i stopniowe rozłożenie w czasie wzrostu cen detalicznych na artykuły żywnościowe.

Anglicy poszli jeszcze dalej, bo równocześnie zażądali wyłączenia z okresu 6-letniego trzech problemów ściśle związanych z polityką rolną: finansowania rolnictwa, brytyjskiego wkładu do budżetu EWG oraz importu cukru i produktów mlecznych¹¹. Oznaczało to, iż co do tych trzech kwestii spodziewali się uzyskać specjalne porozumienia, nie mieszczące się w ramach rozwiązań tymczasowych. Było to sprzeczne z zasadą głoszoną przez Wspólny Rynek, iż wszelkie problemy związane z przystąpieniem W. Brytanii do EWG winny być uregulowane w okresie przejściowym.

EWG przyjęła z rezerwą propozycje brytyjskie, ale w postawie jej członków można było dostrzec pewne zróżnicowanie. Myśl wprowadzenia dwóch różnych okresów przejściowych wywołała ostry sprzeciw Francji, w mniejszym zaś stopniu NRF. Przemysł zachodnioniemiecki nie obawiał się konkurencji brytyjskiej i był zainteresowany jak najszybszym zniesieniem ceł na artykuły przemysłowe. Francja zaś nie chciała przystać na wzmogłą konkurencję towarów przemysłowych W. Brytanii, która nie byłaby jednocześnie odpowiednio obciążona polityką rolną. Poza tym rolnicy francuscy byli zainteresowani w jak najszybszym zwiększeniu się możliwości zbytu na rynku brytyjskim. Dlatego też Francja kategorycznie odrzuciła żądania delegacji brytyjskiej, popierana zresztą w tym przypadku przez Komisję Wspólnot Europejskich. Minister Schumann publicznie w stanowczy sposób wykluczył możliwość przyjęcia dwóch różnych okresów przejściowych¹².

Postulaty brytyjskie były zapewne w dużej mierze podyktowane względami taktycznymi. Kwestia cen żywności i ich wzrostu była szczególnie drażliwa z uwagi na brytyjską opinię publiczną i być może rząd chciał tu podkreślić swoją dbałość o interesy konsumentów angielskich. Z drugiej strony mogło to być zwykłe posunięcie przetargowe wobec EWG; w każdym razie można było z góry przewidzieć, iż Francja nie przystanie na tak dogodne warunki dla W. Brytanii. Nic też dziwnego, że Anglicy dość szybko poczynili ustępstwa. Rippon dnia 8 XII 1970 r. wyraził zgodę na jednakowy okres przejściowy w dziedzinie przemysłu i rolnictwa. Jednocześnie Anglicy zapowiedzieli likwidację w okresie przejściowym własnego systemu finansowania rolnictwa i stopniowe przejście na ceny obowiązujące we Wspólnym Rynku.

Ostateczne porozumienie między W. Brytanią a Wspólnym Rynkiem zobowiązało stronę brytyjską do podporządkowania się — w momencie przystąpienia —

¹⁰ *The United Kingdom*, s. 20.

¹¹ *Keesing's*, s. 24468; „*Le Monde*” z 16 X 1970.

¹² „*International Herald Tribune*” z 27 X 1970.

zasadzie preferencji wspólnorynkowej produkcji rolnej. Ceny brytyjskie mają być stopniowo dostosowane do cen EWG zgodnie z ustalonym planem w sześciu etapach do 31 XII 1977 r.¹³

W odniesieniu do towarów przemysłowych W. Brytania i pozostałe kraje miały przeprowadzić redukcję cel w obrotach z EWG w pięciu etapach. Pierwszy etap rozpoczął się dnia 1 IV 1973 r., a ostatni ma się zakończyć 1 VII 1977 r. W tym samym mniej więcej czasie (1 I 1974 - 1 VII 1977) przewiduje się zrównanie cel brytyjskich z krajami spoza Wspólnoty z zewnętrzną taryfą celną obowiązującą w EWG¹⁴.

Ogólnie rzecz biorąc, w przypadku przyjęcia przez W. Brytanię wspólnorynkowej polityki rolnej, kraje trzecie musiały się odciąć liczyć z utrudnieniami w zbycie produktów rolnych na rynku brytyjskim. Nieco inaczej rzecz się przedstawia z towarami przemysłowymi, ponieważ w tym przypadku poprzednie cła brytyjskie były na ogół wyższe niż cła zewnętrzne Wspólnego Rynku. Niezależnie od tego, w odniesieniu do W. Brytanii i Irlandii, Wspólny Rynek wyraził zgodę na poczynienie pewnych wyjątków (zawieszono np. cło na herbatę i niektóre surowce przywożone do W. Brytanii).

4. KWESTIA STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z KRAJAMI COMMONWEALTHU

W porównaniu z rokowaniami w latach 1961 - 1963, problem stosunków handlowych z krajami *Commonwealthu* stracił wiele ze swej ostrości. Jeśli chodzi o W. Brytanię, to przestała ona przede wszystkim upatrywać w *Commonwealthie* rozwiązanie polityczne alternatywne wobec przystąpienia do EWG. Od strony handlowej również angielskie powiązania ze Wspólnotą Brytyjską straciły na znaczeniu. Z kolei państwa *Commonwealthu* zaczęły wykazywać większe zrozumienie dla brytyjskiej polityki wobec EWG, a poza tym wiele z nich z powodzeniem zdywersyfikowało swój handel, intensyfikując wymianę np. ze Stanami Zjednoczonymi, Japonią czy też EWG. Mimo to, całkowite zniesienie preferencji handlowych dla niektórych państw, silnie i tradycyjnie związanych z rynkiem brytyjskim, nastroczało wielu trudności gospodarczych.

Jednakże tylko określona kategoria państw *Commonwealthu* mogła liczyć na to, iż W. Brytanii uda się wynegocjować z EWG specjalne porozumienia i ulgi. Jako kraje wysoko uprzemysłowione nie były w tym wypadku w ogóle brane pod uwagę Kanada i Australia, choć co do tej ostatniej Anglii początkowo próbowali uzyskać pewne ustępstwa ze strony Wspólnego Rynku. Obydwa te kraje częściowo eksportują jednak artykuły na rynek brytyjski, które są zwolnione od cel w EWG lub surowce, co do których przyznano Anglikom ulgi. Ma to miejsce zwłaszcza w przypadku Kanady.

W zasadzie nic nie mogli Anglii uzyskać też dla zabezpieczenia interesów takich państw azjatyckich, jak Indie, Cejlon, Malajzja, Pakistan i Singapur. Wspólny Rynek zgodził się tylko ogólnie przebadać problemy handlu z tymi krajami, biorąc pod uwagę wypracowany w EWG schemat preferencyjny dla krajów rozwijających się¹⁵. Schemat ten ma również objąć Hong-Kong, dla którego początkowo Anglii domagali się statusu kraju stowarzyszonego ze Wspólnym Rynkiem.

¹³ Die erweiterte Gemeinschaft. Bilanz der Verhandlungen mit den beitragswilligen Ländern. Kommission der Europäischen Gemeinschaften, ss. 30 - 32 (dalej: Bilanz der Verhandlungen), Keesing's, s. 24467.

¹⁴ Bilanz der Verhandlungen, s. 30.

¹⁵ Bilanz der Verhandlungen, s. 48; United Kingdom, s. 30.

W odniesieniu do terytoriów zależnych (z wyjątkiem Hong-Kongu i Gibraltaru) oraz niektórych niepodległych państw rozwijających się, W. Brytania uzyskała status krajów stowarzyszonych z EWG. Ze strony Wspólnego Rynku, a w szczególności Francji, wystąpiła tendencja do ograniczenia liczby państw, którym miano przyznać prawo do stowarzyszenia. Niewątpliwie pod naciskiem Francji minister Harmel — referując stanowisko EWG dnia 30 VI 1970 r. — wspomniał o możliwości stowarzyszenia się wyłącznie krajów afrykańskich. Zareagował na to natychmiast Barber przypominając, iż w czasie rokowań 1961-1963 uzgodniono, że także kraje Morza Karaibskiego będą mogły się stowarzyszyć ze Wspólnym Rynkiem¹⁶. Znamienne było również zastrzeżenie poczynione przez Harmela, iż nowe układy o stowarzyszeniu nie mogą naruszyć istniejących już powiązań między EWG a krajami afrykańskimi.

Po dość długich targach, Wspólny Rynek zgodził się na rozszerzenie liczby państw, którym miało przysługiwać prawo do zawarcia specjalnych porozumień z EWG. Uzgodniono mianowicie, że kraje afrykańskie, wyspy na Oceanie Indyjskim, na Pacyfiku i Morzu Karaibskim będą mogły zawrzeć układy o stowarzyszeniu na wzór dotychczasowych porozumień lub na nowych warunkach, albo też będą mogły rozpocząć rokowania nad porozumieniami handlowymi¹⁷.

Stosunkowo najwięcej trudności w rokowaniach nad powiązaniem handlowymi z *Commonwealthem* sprawiła kwestia Nowej Zelandii i krajów eksportujących cukier do W. Brytanii. W obu tych przypadkach chodziło o kraje, które w bardzo wysokim stopniu były uzależnione od rynku brytyjskiego.

Nowa Zelandia w ciągu jednego roku rozliczeniowego, bezpośrednio poprzedzającego zainicjowanie rokowań, eksportowała do W. Brytanii w sumie ok. 25% wartości całego swego wywozu. W. Brytania przejmowała od niej 90% eksportu masła, 75% sera i 86% baraniny¹⁸. Aby zakupić tę samą ilość towarów, W. Brytania po przystąpieniu do EWG musiałaby wyasygnować dodatkowo 225 tys. funtów rocznie, a więc praktycznie towary nowozelandzkie zniknęłyby z rynku brytyjskiego. W związku z tym Anglicy domagali się, aby eksport nowozelandzki był utrzymany na niezmiennym poziomie przez pięć lat, po czym EWG zagwarantowałyaby Nowej Zelandii odpowiednio wysokie kwoty importowe. Wspólny Rynek odrzucał koncepcję udzielenia gwarancji po upływie okresu przejściowego i postulował stopniowe ograniczanie importu z Nowej Zelandii w ciągu pięciu lat.

Kwestia ta została dopiero uregulowana na spotkaniu w dniach 21-23 VI 1971 r., po uprzednich bezpośrednich rozmowach między Francją a W. Brytanią. Uzgodniono, że Nowa Zelandia będzie miała zapewniony zbyt na stopniowo zmniejszającą się ilość produktów mlecznych przez pięć lat. W przeliczeniu na mleko, eksport nowozelandzki do W. Brytanii miał po upływie tego okresu stanowić 71% wywozu w momencie rokowań¹⁹. EWG złożyła też zapewnienie, iż w 1975 r. rozważy sprawę dalszych, po upływie pięciu lat, wyjątkowych porozumień dotyczących eksportu masła nowozelandzkiego do W. Brytanii²⁰.

Za ograniczeniem importu produktów mlecznych z Nowej Zelandii opowiadała się przede wszystkim Francja, która również — ze względu na interesy własnych producentów — wystąpiła z postulatem drastycznego zmniejszenia przywozu cukru z krajów *Commonwealthu*. Sprzeciwiła się udzieleniu jakichkolwiek gwarancji na

¹⁶ Keesing's, s. 24466.

¹⁷ Bilanz der Verhandlungen, ss. 46 - 48; United Kingdom, s. 30.

¹⁸ Keesing's, s. 24838.

¹⁹ Bilanz der Verhandlungen, ss. 53 - 54; United Kingdom, ss. 26 - 27.

²⁰ Bilanz der Verhandlungen, s. 53.

przyszłość, po upływie okresu przejściowego, a poza tym dążyła do zredukowania limitu przywozu cukru na czas trwania rozważań tymczasowych. W. Brytania importuje rocznie ok. 1,6 mln ton cukru — Komisja Wspólnot Europejskich sugerowała redukcję do 1,3 mln ton, Francja zaś początkowo godziła się tylko na 500 tys. ton. Przyjęcie żądań francuskich pociągnęłoby za sobą poważne perturbacje ekonomiczne i społeczne w tych krajach *Commonwealthu*, gdzie produkcja cukru stanowi podstawę gospodarki (przykładowo — na Fidżi czy Mauritiusie ok. 40% ludności zatrudnionej jest przy uprawie trzciny cukrowej).

Ostatecznie kwestię importu cukru rozwiązano tylko połowicznie. Przyjęto, że do 1974 r. W. Brytania będzie importowała cukier z *Commonwealthu* w ilościach zagwarantowanych we wcześniej zawartych układach. Wspólny Rynek złożył tylko ogólne zapewnienie, iż po 1974 r. dołoży starań dla zabezpieczenia interesów odpowiednich państw Wspólnoty Brytyjskiej, które są eksporterami cukru²¹. Rippon dnia 13 V 1971 r. w Izbie Gmin oświadczył, że to zapewnienie EWG stanowi coś „więcej niż deklarację intencji” i że jest to „specjalne i moralne zobowiązanie”²².

Tak więc przede wszystkim z powodu oporu Francji W. Brytania nie zdołała w trakcie rokowań dostatecznie zabezpieczyć interesów państw *Commonwealthu*, zwłaszcza Nowej Zelandii i krajów-eksporterów cukru, albowiem ostateczne decyzje w tych sprawach zostały odłożone na przyszłość. Z drugiej strony jako członek EWG W. Brytania będzie miała możliwość oddziaływania na wspólnorynkową politykę wobec rozwijających się krajów Wspólnoty Brytyjskiej. Wyraźnie zapowiedział to premier Heath na konferencji *Commonwealthu* w Singapurze (14-22 I 1971 r.) mówiąc, iż W. Brytania postara się wykorzystać swój udział w EWG dla dobra krajów Wspólnoty Brytyjskiej, dzięki czemu otworzą się przed nimi nowe możliwości rozwojowe²³.

5. PROBLEM WKŁADU FINANSOWEGO W. BRYTANII DO EWG

Kwestia ustalenia wysokości brytyjskiego wkładu finansowego do budżetu wspólnot europejskich stanowiła jedno z najtrudniejszych zagadnień w całych rokowaniach. Nie było to zaskoczeniem ani dla negocjatorów EWG, ani dla strony brytyjskiej. Już w momencie otwarcia rokowań dnia 30 VI 1970 r. Barber powiedział: „W zakresie porozumień budżetowych Wspólnoty, niedawny rozwój utrudniał problemy związane z naszym członkostwem”. Dodał do tego, że bez wątpienia problem brytyjskiego wkładu finansowego „będzie stanowił jeden z krytycznych elementów rokowań, które rozpoczynamy”²⁴.

Kontrowersje wokół wkładu brytyjskiego w dużej mierze wynikały z przyjętego dnia 21 IV 1970 r. nowego systemu w EWG, który zakładał, iż dochody Wspólnego Rynku będą pochodziły z trzech źródeł. Po pierwsze — z ceł i opłat pobieranych przy imporcie artykułów rolnych spoza obszaru Wspólnego Rynku. Była to główna pozycja w dochodach EWG, która jednocześnie najbardziej uderzała w interesy W. Brytanii jako importera produktów rolnych właśnie z rynków pozaeuropejskich. Dwa pozostałe źródła dochodów EWG to: 1% wpływów z podatków od wartości dodanej oraz od 1975 r. wpływy z poszczególnych krajów ustalone według specjalnego klucza.

System ten zastosowany rygorystycznie wobec W. Brytanii obciążyłyby niewspółmiernie jej bilans płatniczy. W „białej księdze”, wydanej w lutym 1970 r., rząd

²¹ *Bilanz der Verhandlungen*, ss. 52-53; *United Kingdom*, s. 26.

²² *Keesing's*, s. 24837.

²³ *Keesing's*, s. 24439.

²⁴ *Keesing's*, s. 2466.

brytyjski szacował, iż wkład finansowy mógłby osiągnąć sumę 670 tys. funtów szterlingów. Brytyjski bilans płatniczy uległ wprawdzie pewnej poprawie od 1970 r., niemniej suma ta stanowiłaby poważne zagrożenie dla jego równowagi. Poza tym struktura wydatków EWG była również niekorzystna dla W. Brytanii i nie gwarantowała dostatecznego zwrotu sum przekazywanych Wspólnemu Rynekowi. Większość bowiem wydatków (ok. 90%) idzie na wspólną politykę rolną, na czym zyskuje przede wszystkim Francja, potem — na koszt administracyjne, Europejski Fundusz Socjalny, inwestycje Euratomu itd. Anglicy mogli w zasadzie liczyć tylko na przyznanie znaczniejszych kwot w ramach wspólnorynkowej polityki regionalnej.

Początkowo negocjatorzy brytyjscy dążyli do tego, aby kwestia wkładu finansowego została potraktowana wyjątkowo i wyłączona z okresu przejściowego. Odczytano to — nie bez racji — jako wyraz nadziei na zmodyfikowanie obowiązującego w EWG systemu finansowania. Wspólny Rynek nie zgodził się na to; w listopadzie 1970 r. Komisja wstępnie zasugerowała ustalenie wkładu brytyjskiego na poziomie ok. 25% budżetu EWG²⁵. W odpowiedzi Anglicy przedłożyli propozycje, o których z góry można było sądzić, iż nie zostaną przyjęte przez EWG. Zaproponowali mianowicie, aby wkład brytyjski ulegał stopniowemu podwyższaniu, poczynając od 2,6 - 3% całego budżetu EWG do 13 - 15% w 1977 r. Jednocześnie W. Brytania żądała, aby po 1977 r. w ciągu trzech następnych lat — dokonywać korektur wkładu brytyjskiego w celu zmniejszenia jego wysokości.

Stanowisko brytyjskie spowodowało impas w rokowaniach, który trwał od grudnia 1970 r. do maja 1971 r. Generalnie — wszystkie kraje EWG uznały propozycje brytyjskie za niewystarczające. Niektóre jednak państwa były gotowe do ustępstw, przynajmniej jeśli chodzi o długość okresu przejściowego przeznaczanego na stopniowe zwiększanie wkładu brytyjskiego. NRF, Luksemburg, Holandia, Włochy uważały, że można by przyznać 8-letni okres przejściowy²⁶. Francja jednak, bardzo krytyczna wobec propozycji brytyjskich, przeciwstawiła się koncepcjom. W czasie konferencji prasowej dnia 21 I 1971 r. prezydent Pompidou — nawiązując do stanowiska W. Brytanii — wyraził się, iż Anglicy są jeszcze w „humorystycznym stadium” rokowań²⁷.

W styczniu i lutym 1971 r. rozważano różne warianty przezwyciężenia impasu. Anglicy zgodzili się na wkład 3% w pierwszym roku po przystąpieniu, który miał być stopniowo zwiększany do 16%. Rippon argumentował, iż należy zacząć od małych sum, ponieważ okres bezpośrednio następujący po przystąpieniu będzie bardzo trudny dla W. Brytanii i dopiero po upływie pewnego czasu ujawnią się dynamizujące gospodarkę brytyjską skutki wejścia do Wspólnego Rynku.

Komisja Wspólnot Europejskich zaproponowała dwie metody postępowania: albo od początku duży wkład brytyjski stopniowo później rosnący, albo też początkowo wkład mały, ale następnie zwiększany w szybkim tempie. Francja opowiadała się za pierwszym rozwiązaniem, nalegając przy tym, aby górną granicę wpląt brytyjskich ustalić na 21% całego budżetu EWG. Holandia i Luksemburg (1 II 1971 r.) zasugerowały, aby w ciągu pięciu lat Anglicy zwiększyli wkład finansowy od 5% do 17%. NRF zajęła stanowisko bardziej umiarkowane niż Francja, ale i ona opowiedziała się za tym, aby wkład brytyjski od początku był wyższy niż chcieli Anglicy²⁸. Rząd zachodniemiecki miał m. in. to na względzie,

²⁵ „International Herald Tribune” z 5 XI 1970.

²⁶ *Archiv*, s. 15930.

²⁷ *Archiv*, s. 16008.

²⁸ „International Herald Tribune” z 2 II 1971.

by pod koniec okresu przejściowego nie nastąpił zbyt gwałtowny wzrost obciążeń W. Brytanii, ponieważ w takim przypadku można byłoby się spodziewać brytyjskich żądań przedłużenia okresu przejściowego.

Kwestia wkładu finansowego W. Brytanii do budżetu Wspólnego Rynku została uregulowana kompromisowo dopiero po bezpośrednich konsultacjach między premierem Heathem a prezydentem Pompidou. Porozumienie osiągnięto ostatecznie na spotkaniu w dniach 21-23 VI 1971 r. w Brukseli. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami, w pierwszym roku po przystąpieniu, czyli w 1973, W. Brytania miała wnieść wkład w wysokości 8,64% budżetu EWG. W ciągu następnych lat miał on wzrastać do 18,92% w 1977 r. Jednocześnie postanowiono, że w latach 1978 i 1979 przeprowadzi się korektury, które mają zapobiec zbyt szybkiemu wzrostowi wpłat brytyjskich w tym okresie. Od 1980 r. będzie obowiązywał ostatecznie ustalony wkład brytyjski, który — według szacunków Komisji Wspólnot Europejskich — wyniesie ok. 22-25% całości budżetu EWG²⁹.

6. KWESTIA FUNTA STERLINGA I SPOTKANIE HEATH-POMPIDOU

Problem roli funta, jako waluty rezerwowej, nie był poruszony w rokowaniach, które toczyły się w latach 1961-1963. Kwestię tę podniósł jednak prezydent de Gaulle w 1967 r., wskazując, iż pozycja funta jest szczególnego rodzaju i różni się od pozycji walut krajów Wspólnego Rynku. De Gaulle zażądał wówczas likwidacji międzynarodowej roli funta jako wstępnego warunku przyłączenia się W. Brytanii do EWG. Anglicy nie odrzucili wtedy samej idei zreformowania roli funta, zwłaszcza że ma ona dość kontrowersyjny wpływ na gospodarkę brytyjską i jej tempo wzrostu. Obok tego jednak rząd brytyjski stanął na stanowisku, iż uregulowanie tej sprawy może nastąpić tylko w dłuższym okresie czasu, a w każdym razie nie przed przystąpieniem do EWG.

W marcu 1971 r., z inicjatywy Francji, problem przyszłości funta stanął na porządku dziennym rokowań brukselskich. Francja zażądała, aby W. Brytania wyraźnie zadeklarowała, co zamierza uczynić w tym zakresie i ze swej strony proponowała stopniowe zmniejszenie sald zagranicznych trzymanyh w funcie. Wszystkie kraje EWG były w zasadzie zgodne co do tego, że w przyszłości rząd brytyjski będzie musiał podjąć pewne kroki w odniesieniu do funta, zwłaszcza że jego dotychczasowa rola byłaby przeszkodą w urzeczywistnieniu planowanej w EWG unii monetarnej. Propozycje jednak Francji zostały uznane przez „piątkę” i Komisję Wspólnot Europejskich za nierealne. Z kolei Anglicy uważali, że problem zreformowania roli funta nie powinien być rozważany na forum rokowań brukselskich. Z jednej strony mogłoby to niepomiernie przedłużyć negocjacje, a z drugiej — niedyskrecje prasowe na temat rozmów groziły W. Brytanii trudnościami walutowymi.

Stanowisko Francji wzbudziło dość powszechnie obawy, iż pragnie ona pośrednio uniemożliwić W. Brytanii przystąpienie do Wspólnego Rynku. Rozwiązanie kwestii funta okazało się niemożliwe w ramach rokowań brukselskich i w tym też m. in. kontekście narodziła się koncepcja bezpośrednich konsultacji między Francją a W. Brytanią na temat trudności, jakie zarysowały się w rokowaniach wiosną 1971 r.

Spotkanie premiera Heatha i prezydenta Pompidou w Paryżu (20-21 V 1971 r.) niewątpliwie zadecydowało o powodzeniu całych rokowań. Przebiegało ono w manifestacyjnie serdecznej atmosferze, którą podkreślała zarówno strona brytyjska,

²⁹ United Kingdom, s. 24; Archiv, s. 16356.

jak i francuska. Obydwa kraje okazały się zainteresowane porozumieniem i wbrew pesymistycznym przepowiedniom zdołały je osiągnąć. Pozostałe państwa EWG przyjęły z zadowoleniem wyniki rozmów paryskich, które pozwoliły na przewyciężenie impasu w rokowaniach, ale jednocześnie z pewną rezerwą ze względu na to, że decydujące rozstrzygnięcia zapadły poza Brukselą³⁰. W niektórych kołach politycznych EWG obawiano się również zbliżenia francusko-brytyjskiego na tle wspólnych koncepcji dalszego rozwoju integracji zachodnioeuropejskiej.

W rzeczywistości wydaje się, iż problem przyszłości EWG należał do podstawowych zagadnień, jakie dyskutowano w Paryżu. Zresztą prezydent Pompidou w wywiadzie, udzielonym dnia 15 V 1971 r. *BBC*, wyraźnie dał do zrozumienia, iż z punktu widzenia francuskiego sprawą zasadniczą są brytyjskie koncepcje dalszej integracji. Powiedział on, iż w istocie pragnie się przede wszystkim dowiedzieć, „czy brytyjskie koncepcje europejskie są rzeczywiście europejskie. I to stanowi dla mnie cel rozmów”³¹.

Rozmowy paryskie wykazały, iż jeśli chodzi o kształt organizacyjny i funkcjonowanie wspólnot, prezydent Pompidou i premier Heath reprezentowali bardzo zbliżone lub identyczne poglądy. Obydwa kraje, Francja i W. Brytania, są przeciwnie zbyt daleko idącym programom integracyjnym i tendencjom do tworzenia organów ponadnarodowych. Opowiadają się za integracją opartą na zasadzie współpracy między rządami, która pozwoli na zachowanie „identyczności” państw narodowych wchodzących w skład Wspólnego Rynku³². Pewne natomiast rozbieżności w postawie obu krajów mogą dotyczyć stosunków EWG ze światem zewnętrznym, a zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi. Nie były one jednak na tyle ostre, by uniemożliwić porozumienie.

W rozmowach paryskich poruszono szereg zagadnień bezpośrednio związanych z rokowaniami brukselskimi. Francja zgodziła się złączyć swe stanowisko w odniesieniu do importu nowozelandzkich produktów mlecznych, a W. Brytania poczyniła ustępstwa w swych żądaniach dotyczących importu cukru z krajów *Commonwealthu*. W związku z obawami Francji przed dominacją języka angielskiego w rozszerzonej EWG³³, premier Heath zapewnił, iż nie leży w jego intencjach umniejszenie znaczenia języka francuskiego i że rząd brytyjski poczyni starania celem upowszechnienia jego znajomości w W. Brytanii³⁴. Kwestię współpracy militarnej poruszono tylko marginalnie, przy czym obaj politycy postanowili wrócić do tego zagadnienia w późniejszym terminie.

W oficjalnych wystąpieniach Heatha i Pompidou oraz we wspólnym komunikacie brytyjsko-francuskim, ogłoszonym na zakończenie rozmów, brak jakiegokolwiek wzmianki na temat przyszłej pozycji funta. Problem ten był jednak z całą pewnością przedmiotem dyskusji. Sądząc po późniejszym przebiegu wydarzeń, Francja zgodziła się, iż zagadnienie to będzie można rozstrzygnąć, gdy W. Brytania stanie się pełnoprawnym członkiem Wspólnego Rynku. Formalnie sprawę tę ustalono w Brukseli wkrótce po wizycie Heatha w Paryżu. Rippon dnia 7 VI 1971 r. złożył wobec EWG oświadczenie zapowiadające, że po przystąpieniu W. Brytania podejmie się stopniowej likwidacji oficjalnych sald sterlingowych, a poza tym

³⁰ „International Herald Tribune” z 26 V 1971.

³¹ *Archiv*, s. 16279.

³² Por. wystąpienie Pompidou na konferencji prasowej dnia 21 V 1971 r., wypowiedź Heatha w Izbie Gmin dnia 24 V 1971 oraz wspólny francusko-brytyjski komunikat opublikowany po rozmowach (*Archiv*, s. 16280).

³³ Por. np. bardzo wymowny artykuł b. ministra J.-M. Jeanneney, *Trois raisons contre l'adhésion de la Grande-Bretagne à la C.E.E.* „Le Monde” z 5 V 1971.

³⁴ N. Beloff, *The Heath-Pompidou Deal*. „The Observer” z 23 V 1971.

przedyskutuje z krajami EWG środki, za pomocą których można by znieść wyjątkowe funkcje sterlinga. W odpowiedzi Wspólny Rynek wyraził zadowolenie z tej deklaracji. Warto jeszcze zaznaczyć, iż Heath — potwierdzając oświadczenie Rippona w Izbie Gmin dnia 10 VI 1971 r. — podkreślił, że rząd brytyjski nie przyjął żadnych zobowiązań odnośnie do środków, które zastosuje, i okresu, w którym zlikwiduje się dotychczasową rolę funta³⁵.

Spotkanie paryskie nie tylko umożliwiło polubowne załatwienie sprawy funta, ale i przewyciężenie w krótkim terminie innych trudności w rokowaniach. Praktycznie, zasadnicze negocjacje zakończyły się posiedzeniem przedstawicieli EWG i W. Brytanii w dniach 21-23 VI 1971 r. Po zamknięciu obrad minister Schuman — zwracając się do Rippona — powiedział: „Nie siedzę obok negocjatora, ale obok członka wspólnoty europejskiej”. Minister Scheel dnia 23 VI 1971 r. oświadczył: „Poczyniliśmy dzisiaj krok o historycznym znaczeniu”. Równie optymistyczne były wypowiedzi Rippona, który m. in. powiedział, iż datę faktycznego porozumienia między W. Brytanią a EWG narody i kraje europejskie uznają za początek „większej stabilizacji, szybszego postępu i większego dobrobytu”³⁶.

Zbigniew Mazur

III ZJAZD NIEMIECKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ (DKP)

W dniach od 2 do 4 listopada 1973 r. obradował w Hamburgu III Zjazd Niemieckiej Partii Komunistycznej (*Deutsche Kommunistische Partei — DKP*), który dokonał podsumowania ponad 5-letniego okresu działalności DKP w Niemieckiej Republice Federalnej.

1. Powstanie DKP, I i II Zjazd Partii

Dnia 26 września 1968 r. na konferencji prasowej we Frankfurcie nad Menem podano oficjalnie do wiadomości, że poprzedniego dnia zostało utworzone w NRF nowe stronnictwo polityczne — Niemiecka Partia Komunistyczna. Na czele jej tymczasowego, 5-osobowego komitetu stanął Kurt Bachmann¹. Dnia 12 października 1968 r. komitet oznajmił o powzięciu decyzji zwołania pierwszej konferencji federalnej DKP do miejscowości Offenbach k. Frankfurtu na dzień 27 tegoż miesiąca. W tym czasie nowa partia liczyła już 6 tys. członków, 10 komitetów krajowych, 123 powiatowych, 220 dzielnicowych i 40 zakładowych².

Do trudności i niebezpieczeństw, jakie wyraźnie zarysowały się w tym pierwszym okresie organizacyjnym, zaliczyć należy przede wszystkim fakt, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego, delegalizujący w 1956 r. Komunistyczną Partię Niemiec (KPD), wisiał jak „miecz Demoklesa” również nad DKP. Także zachodni-niemieccy socjaldemokraci, mimo wielu propozycji, nie wykazywali zainteresowania współpracą z nową partią, zachowując zresztą taką postawę po dziś. Natomiast od początku dobrze ułożyły się stosunki ze związkami zawodowymi, w szeregach których aktywnie działa wielu członków DKP.

Na I Zjeździe w Essen (12-13 IV 1969 r.) DKP przedstawiła już konkretny

³⁵ *United Kingdom*, ss. 32-33.

³⁶ *Archiv*, s. 16357.

¹ J. Sobczak, *Niemiecka Partia Komunistyczna (DKP)*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1969, ss. 172-187.

² Por. jw., s. 176.